

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 maja 2018 roku

Sąd Rejonowy w Puławach II Wydział Karny

w składzie:

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Piotr Mogielnicki

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Donata Gołaś – Gwarda

bez udziału prokuratora

po rozpoznaniu dnia 16 marca 2018 roku, 20 kwietnia 2018 roku, 15 maja 2018 roku

na rozprawie

sprawy C. R., syna J. i Z. z d. B., ur. (...) w P.

oskarżonego o to, że:

I. w dniu 1 sierpnia 2017 r. w B., woj. (...) dokonał uszkodzenia ciała A. S. (1) w ten sposób, że uderzył go w twarz metalową rurką, w następstwie czego wymieniony doznał obrzęku nosa z podbiegnięciami krwawymi, złamania kości nosowej z przemieszczeniem, podbiegnięć krwawych barwy wiśniowej na powiekach dolnych oczu i na górnej powiece oka lewego, w okolicach szczękowych - podoczodołowych obustronnie, podbiegnięć krwawych barwy sino-wiśniowej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni, przy czym w czasie czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem tj. o czyn z art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

II. w dniu 1 sierpnia 2017 r. w B., woj. (...) wypowiadał wobec A. S. (1) groźby pozbawienia życia, które wzbudziły w nim uzasadnioną obawę ich spełnienia, przy czym w czasie czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem tj. o czyn z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

III. w dniu 1 sierpnia 2017 r. w B., woj. (...) groził zabójstwem A. S. (1) w celu wywarcia na nim wpływu i skłonienia go do odstąpienia od złożenia zawiadomienia na Policji, w sprawie uszkodzenia jego ciała, przy czym w czasie czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem tj. o czyn z art. 245 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

IV. w dniu 1 sierpnia 2017 r. w B., woj. (...) podczas wykonywania obowiązków służbowych przez funkcjonariuszy Policji - mł. asp. R. W. oraz st. sierż. W. K. (1), zmuszał ich do zaniechania wykonywania prawnych czynności służbowych, poprzez stosowanie wobec nich przemocy w postaci wykręcania rąk, w następstwie czego R. W. doznał urazu skręcieniowego palca I-go ręki prawej, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni. natomiast W. K. (1) doznał urazu w postaci skręcenia nadgarstka prawego, które to obrażenia spowodowały u pokrzywdzonego rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające nie dłużej niż 7 dni oraz groził użycia przemocy, poprzez wymachiwanie w ich kierunku miotłą z drewnianym trzonkiem, przy czym w czasie czynu miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania jego znaczenia oraz pokierowania swoim postępowaniem tj. o czyn z art. 224 § 2 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k.

1. Oskarżonego C. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt I wyczerpującego dyspozycję art. 157 § 1 k.k. w zw. z art. 31 § 2 k.k. i za to na podstawie art. 157§1kk skazuje go na rok pozbawienia wolności, na podstawie art. 46§1kk orzeka od oskarżonego na rzecz A. S. (1) tytułem obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwotę 4000 (cztery tysiące) złotych, na podstawie art. 41a§1 i 4 kk orzeka wobec oskarżonego zakaz kontaktowania się z A. S. (1) oraz zakaz zbliżania się do niego na odległość mniejszą niż 50m – oba zakazy na okres 10 (dziesięciu) lat;
2. a nadto C. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt II wyczerpującego dyspozycję art. 190§1kk w zw. z art. 31§2 kk i za to na podstawie art.190§1kk skazuje go na 4 (cztery) miesiące pozbawienia wolności;
3. a nadto C. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt III wyczerpującego dyspozycję art. 245kk w zw. z art. 31§2 kk i za to na podstawie art.245kk skazuje go na 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności;
4. C. R. uznaje za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu z pkt IV wyczerpującego dyspozycję art. 224§2kk w zw. z art. 157§2kk w zw. z art. 31§2 i za to na podstawie art.224§2 kk w zw. z art. 224§1kk w zw. z art. 11§3kk skazuje go na 6 (sześć) miesięcy pozbawienia wolności; na podstawie art. 46§1kk orzeka od oskarżonego na rzecz W. K. (1) i R. W. tytułem obowiązku zadośćuczynienia za doznaną krzywdę kwoty po 600 (sześćset) złotych;
5. na podstawie art. 85§1i2 kk, 86§1kk orzeczone kary pozbawienia wolności łączy i wymierza C. R. karę łączną roku i 6 (sześciu) miesięcy pozbawienia wolności a na podstawie art. 62kk orzeka terapeutyczny system wykonania kary;
6. na podstawie art. 63§1i5 kk na poczet orzeczonej kary łącznej pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres zatrzymania i tymczasowego aresztowania w sprawie od dnia 1 sierpnia 2017 roku godz. 20.00 do dnia 22 maja 2018 roku godz. 14.30;
7. na podstawie art. 624§1kpk zwalnia oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

IIK 824/17

## UZASADNIENIE

Po przeprowadzeniu rozprawy Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 1 sierpnia 2018 roku C. R. wykonywał prace polowe na polu należącym do W. G. w miejscowości B.. Obok na swoim polu prace kombajnem wykonywał A. S. (1). W czasie jazdy A. S. (1) zobaczył, że drzwi do jego kabiny otwierają się po czym bez ostrzeżenia został uderzony przez C. R. w twarz, w okolicę nosa metalową rurką o długości 50 cm i średnicy 5 cm. A. S. (1) nie stracił przytomności o odwracając głowę dostrzegł C. R., który zapytany o przyczynę uderzenia też zapytał czy ma ponownie uderzyć A. S. (1). Gdy ten zaprzeczył C. R. zszedł z kombajnu i stanął za nim na wykoszonym już polu. A. S. (1) krwawił z nosa. A. S. (1) również wyszedł z kombajnu i ponownie zapytał dlaczego został uderzony. C. R. stwierdził, że A. S. (1) nawrzucał mu „szpargałów” na pole przez co o mało nie zepsuł mu się kombajn. C. R. cały czas twierdził, że ponownie uderzy A. S. (1) rurką, a gdy ten stwierdził, że zadzwoni na policję C. R. stwierdził, że nie boli się policji i przy policji może go zabić. Stwierdził też, żeby nie wzywać policji bo ponownie uderzy A. S. (1) rurką i zabije go. Gdy A. S. (1) potwierdził, że nie wezwie policji C. R. wskazał mu, żeby wytarł się z krwi a odchodząc dodał, że rurka którą miał ze sobą to jego narzędzie zbrodni, którym pozabija wszystkich.

A. S. (1) udał się do domu, gdzie odmówił prośbie żony wezwania pogotowia wskazując, że C. R. zemści się na nim i przytoczył jego słowa, że pozabija wszystkich. Z uwagi na pogarszający się stan zdrowia wezwano pogotowie i zawiadomiono policję.

Na miejsce przybyli policjanci R. W. i W. K. (1). Zauważyli niebieski kombajn, którym prace polowe wykonywał C. R., a gdy zbliżyli się do niego oskarżony wysiadł z kombajnu i trzymaną w ręku miotłą próbował uderzyć zbliżających się do niego policjantów. Wobec nie podporządkowania się poleceniom do odrzucenia miotły funkcjonariusze próbowali siłą obezwładnić oskarżonego i odebrać mu miotłę. Okazało się to nieskuteczne i dlatego W. K. (1) użył wobec oskarżonego gazu obezwładniającego. Oskarżony mimo tego zaczął się oddalać. Gdy funkcjonariusze ponownie zbliżyli się do

oskarżonego ten zaczął ich łapać za mundur, szarpał i popychał. Po chwili oskarżony przewrócił się a policjanci podjęli próbę założenia mu kajdanek. Oskarżony chwycił R. W. za kciuka ręki prawej i wykręcił go. Chwycił także za nadgarstek ręki prawej W. K. (1) i wykręcił go. Po tym dokonano zatrzymania oskarżonego.

A. S. (1) na skutek uderzenia go metalową rurką doznał obrzęku nosa z podbiegnięciami krwawymi, złamania kości nosowej z przemieszczeniem, podbiegnięć krwawych na powiekach dolnych oczu i na górnej powierzchni oka lewego, w okolicach szczękowo – podoczołowych obustronnych podbiegnięć krwawych, co spowodowało rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała trwające dłużej niż 7 dni.

Uraz skręcieniowy I palca ręki prawej u R. W. oraz skręcenie nadgarstka ręki prawej W. K. (1) powodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządów ciała trwające krócej niż 7 dni.

C. R. w chwili opisanych zdarzeń był w stanie nietrzeźwości a z uwagi na organiczne uszkodzenia OUN oraz łagodne zaburzenia poznawcze w chwili opisanych zachowań miał ograniczoną w stopniu znacznym możliwość rozpoznania znaczenia czynu i pokierowania swoim postępowaniem.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o: w ograniczonej części wyjaśnienia oskarżonego (k.344v-345, 46-47v, 97), zeznania świadków A. S. (1) (k.345v-346, 8v-9v, 413), A. S. (2) (k.347v-347v), W. K. (1) (k.346v-347, 21v-22) oraz R. W. (k.347-347v, 27v), W. G. (k.348-348v, 37v) i częściowo K. G. (k.348v-349, 34v), a ponadto:

dokumentację medyczną dot. A. S. k. 13-14, protokół oględzin k. 15- 16, protokół przeszukania k. 17-18, dokumentację medyczną dot. W. K. k. 25-26, dokumentację medyczną dot. M. W. k. 31, protokół badania sądowo – lekarskiego A. S., k. 40, protokół badania trzeźwości k. 52, 53, dokumentację medyczną dot. oskarżonego k. 75, 134-138, dane osobopoznawcze k. 81, opinie lekarskie dot. M. W. i W. K. k. 86, 87, opinie sądowo psychiatryczne dot. oskarżonego k. 104-108, 364v-366v, 321 – 322, 411v-413v, dane o karalności k. 109-110.

C. R. (k.344v-345, 46-47v, 97) nie przyznał się do stawianych mu zarzutów. Wskazał, że nie wykręcił ręki policjantowi, a miotłę posiadał bo było gorąco i mógł się odganiać od komarów. Nie uderzył pana S., nie chce mieć nic z nim wspólnego, nie groził mu. Żąda okazania mu filmu obrazującego całe zdarzenie.

Również w postępowaniu przygotowawczym (k.46-47v) wskazywał, że nie pobił S., nie groził mu, miał miotłę i się nią oczyszczał. Wypił 3-4 piwa, z S. są sąsiadami, a zawsze są jakieś konflikty z sąsiadami,

W innym miejscu (k.93) wyjaśnił, że nie przyznaje się bo nic nie pamięta bo był pijany.

Odnosząc się do wyjaśnień z postępowania przygotowawczego na rozprawie (k.345) dodawał, że był na miejscu W., K. nie zna, czyścił się miotłą, nie groził policjantom. Skończył pracę, nie gasił silnika, nie wie gdzie był S.. Kolega poczęstował go winem. Widział go z daleka, nie widział go zakrwawionego. Nie żyje dobrze z S. i dlatego on mógł go pomówić.

Wyjaśnienia oskarżonego jedynie w ograniczonej części mogą zostać uznane za wiarygodne. Oskarżony zgodnie z pozostałymi dowodami przyznaje jedynie, że posiadał miotłę, którą się oczyszczał, odganiał od owadów. Dodaje też, że faktycznie na miejscu był funkcjonariusz W. i drugi policjant, którego nie zna, choć wcześniej wskazywał ich imiennie i zaprzeczał by byli na miejscu. Odnotować również trzeba, że oskarżony popada w sprzeczności co do rodzaju spożytego alkoholu, gdzie przemiennie podaje, że chodziło o 3-4 piwa albo wino, jak i że z tego tytułu nic nie pamięta choć jednocześnie przywołuje okoliczności dotyczące wyjścia z kombajnu, czyszczenia się i obecności policjantów na miejscu. Dla porządku zauważyć trzeba, że oskarżony został poddany badaniu na zawartość alkoholu i choć znajdował się w stanie nietrzeźwości to oscylował on w okolicach jednego promila, co w zdecydowanej większości sytuacji nie prowadzi do niepamięci.

Sąd uznał za udowodnione, że oskarżony uderzył metalową rurką A. S. (1), a następnie groził mu dalszym pobiciem i zabójstwem także w celu odstąpienia od wezwania policji. W tym zakresie należało uznać za wiarygodne zeznania A. S. (1) (k.345v-346, 8v-9v, 413), które zostały wsparte zeznaniami A. S. (2) (k.347v-347v), która nie tylko opisała

zrelacjonowany jej przebieg wydarzenia ale również opisała odpowiadający sytuacji wygląd pokrzywdzonego w szczególności jego obrażenia. Potwierdzeniem zeznań świadków jest również opinia biegłego lekarza sądowego, który wskazał jako możliwy - przy użyciu danego narzędzia - mechanizm powstania obrażeń opisanych także w dokumentacji medycznej (k.13-14), sposób wskazany przez pokrzywdzonego (k. 40).

Zeznania wymienionych świadków sąd uznał za wiarygodne w całości. Pozostają one wzajemnie zgodne, są konsekwentne, wzajemnie się uzupełniają i jak już zaznaczono pozostają zgodne z dowodami nieosobowymi. Zwrócić należy uwagę, że oskarżony wskazuje na możliwość pomówienia go z uwagi na konflikt sąsiedzki. Sam okoliczności tego konfliktu nie wskazuje podając jedynie, że zawsze są jakieś konflikty z sąsiadami i bliżej nie precyzując czego miałyby to dotyczyć i dlaczego miałyby „złe życie” z S.. Jak wskazywali świadkowie - funkcjonariusze policji gdy poszukiwali oskarżonego ustalili, że jest on skłócony niemal ze wszystkimi w wsi. A. S. (1) wskazywał wyłącznie na sytuację, gdy to nie on a jego teść miał zwracać uwagę oskarżonemu gdy ten podbierał piasek z kopalni piasku. Brak jest wobec tego motywacji by pokrzywdzony miał pomawiać oskarżonego o dotkliwie pobicie przy użyciu metalowej rurki, w szczególności, gdy wyraźnie obawiał się oskarżonego na co wskazywała A. S. (2), nie chcąc nawet wzywać pogotowia czy zawiadamiać policji i to mimo pogarszającego się znacznie samopoczucia. Ponadto nie ma żadnych wskazań co do tego, że obrażenia odniesione przez pokrzywdzonego mogły powstać w innych okolicznościach. W szczególności trudno przyjmować by pokrzywdzony miałby sobie sam złamać nos i spowodować obrażenia na twarzy, a tylko po to by w jakiś sposób obciążyć oskarżonego. Pokrzywdzony wrócił kombajnem do miejsca zamieszkania i od razu widoczne było obfite krwawienie. Wskazuje to na położenie sytuacyjne wskazywane przez pokrzywdzonego, gdzie brak jest wyraźnie innych czynników ryzyka, które mogłyby takie obrażenia powodować.

Także niewiarygodne są twierdzenia oskarżonego, że nie uderzył policjantów, którzy przeprowadzali interwencję. Oskarżony przy tym trywializuje, że używał miotły do oczyszczania się, odganiania komarów. Sąd uznał za wiarygodne w tej mierze zeznania W. K. (1) (k.346v-347, 21v-22) oraz R. W. (k.347-347v, 27v). Świadczy ci jasno i konsekwentnie wskazują, że oskarżony w miejscu, gdzie wykonywał pracę polowe wyszedł z kombajnu nie wyłączając go (co oskarżony potwierdza), po czym zaczął wymachiwać miotłą w ich kierunku próbując dźgnąć, uderzyć co skłoniło świadków do użycia siły i gazu obezwładniającego. Świadczy zgodnie również wskazują, że w dalszym przebiegu zdarzenia gdy zakładano kajdanki oskarżonemu ten był agresywny, łapał ich za mundur, odpychał i szarpał i wykręcił R. W. kciuka a W. K. (1) nadgarstek. Tego rodzaju zachowania oskarżonego w odniesieniu do powstałych następstw potwierdzają również: dokumentacja medyczna dot. W. K. k. 25-26, Dokumentacja medyczna dot. M. W. k. 31 oraz opinie lekarskie k.86, 87.

Sam oskarżony wskazywał, że wiedział jedynie, który to jest świadek W., świadka K. w ogóle nie znał. Prowadzi to do stwierdzenia, że świadkowie nie mieli żadnych powodów by bezpodstawnie pomawiać oskarżonego o negatywne zachowania względem nich. Przeprowadzali jedynie czynność zatrzymania oskarżonego, a zatem poza funkcją służbową nie wchodzili z oskarżonym w żadną relację, która mogłaby powodować konflikt. Podkreślać też trzeba, że świadkowie to funkcjonariusze policji i nie ma żadnych powodów by wątpić, że działali w granicach prawa a ich zeznania w jakikolwiek sposób wykraczały poza relację rzeczywiście zaistniałych zdarzeń.

Zeznania świadków W. G. (k.348-348v, 37v) i K. G. (k.348v-349, 34v) nie wniosły w zasadzie nic do ustaleń w sprawie. Obaj zgodnie wskazali, że widzieli się w dniu zdarzenia a oskarżony wykonywał prace polowe na ich polach. W. G. jednoznacznie i konsekwentnie wskazywał, że nie widział tego dnia A. S. (1). W tej części wiarygodność zeznań świadków nie budzi wątpliwości.

Inaczej przedstawiają się zeznania świadka K. G., który w postępowaniu przygotowawczym wskazywał (k.34v), że zobaczył pusty kombajn na polu G., a R. stał przy kombajnie S. i obaj jakby rozmawiali. Okoliczność ta potwierdzać by mogła zeznania A. S. (1) w zakresie tego, że pomiędzy nim a oskarżonym do kontakty tego dnia doszła, a czemu oskarżony zaprzeczał. Świadek nie odnosił się już do trzymanyh przedmiotów, czy wypowiedzi jakie miały miejsce. Na rozprawie zaprzeczył tak opisywanej okoliczności czego jednak nie można przyjąć za wiarygodne. Świadek nie opisuje ani uderzenia ani gróźb, a jedynie warunki w jakich mogło dojść do takich zdarzeń. Nie tłumaczy w sposób przekonujący swojego zaprzeczenia na rozprawie. Odwołując się do sugestii przesłuchującego nie wskazuje

czy chodziło o zafalszowane jego wypowiedzi i wpisanie do protokołu okoliczności, o których w ogóle nie mówił bo nie wyklucza też, że został nakłoniony do takiej wypowiedzi. Świadek wyraźnie wobec tego lawiruje w zeznaniach by wycofać się z wypowiedzi, którą uznał za mogą sprowadzić na niego bliżej nieokreślone zagrożenie i stara się zachować neutralność, dlatego też sąd pierwsze jego zeznania w tej mierze uznał za wiarygodne, choć jak zaznaczono pozwalają one wyłącznie na ustalenie faktu, że doszło do bezpośredniego kontaktu i rozmowy pomiędzy oskarżonym, a pokrzywdzonym.

W sprawie zaszła potrzeba oceny stanu zdrowia psychicznego oskarżonego. Obie opinie wydane w sprawie: k.104-108, 364v-366v, koperta k.321, k.411v-413 należało uznać za jasne zupełne i nie zawierające sprzeczności. Zaznaczyć trzeba, że wydane kolejnej opinii nie było wynikiem zakwestionowania opinii pierwszej, lecz okoliczności ujawnionych w toku pobytu oskarżonego w zakładzie karnym, w szczególności możliwych schorzeń o charakterze neurologicznym. Jak się okazało biegli zgodzili się do co do rozpoznania, uzgodniono również stanowisko co do istnienia u oskarżonego uzależnienia od alkoholu. Jedynie w ocenie stopnia poczytalności bieli wyrazili odmienne wnioski co jak zauważono odnosi się jedynie do ilościowej oceny stwierdzonych zgodnie przez oba zespoły zaburzeń.

W opinii (k.104-108) biegli wskazali, że oskarżony nie jest chory psychicznie upośledzony umysłowo – wskazuje na to wykształcenie, słownictwo zaburzone tylko organicznie, sążenie, planowanie, abstrahowanie. Oskarżony to społecznie jednostka samodzielna i niezależna. Organiczne zmiany zachowania i osobowości są u oskarżonego nasilone i rozwijają się w łagodne zaburzenia procesów poznawczych, będących wstępem do otępienia.(k.107). Nie ma również wątpliwości do rozpoznania organicznego uszkodzenia OUN –w postaci zespołu czołowego, uszkodzenia części podstawnej płata czołowego. Spełnione są kryteria organicznych zaburzeń osobowości – trwale zmniejszona wytrwałość celowych działań, zmienne zachowania emocjonalne z morią i drażliwością, ujawnienia potrzeb i popędów bez zważania na skutki społeczne i zasady, niedostosowanie propozycje seksualne, znaczne zmiany tempa i zborności wypowiedzi z lepkością, rozwlekłością i nadmiernym włączaniem. Ponadto obiektywnie stwierdzone uszkodzenie mózgu, brak zaburzeń świadomości i deficytów pamięci, chwiejność emocjonalna, drażliwość i wybuchy gniewu, rozhamowanie uzewnętrznianych potrzeb lub impulsów bez zważania na następstwa.

U oskarżonego da się stwierdzić łagodne zaburzenia procesów poznawczych – upośledzenie pamięci, trudności w uczeniu się, koncentrowaniu się, zmęczenie przy uczeniu się nowych rzeczy, choć nie tak nasilone by rozpoznać otępienie lub majaczenie.

Ograniczona w stopniu znacznym poczytalność wprost warunkowana jest tym że oskarżony nie potrafi hamować impulsów, szybko się wzbudza, jest podatny na sugestie, nie rozumie konsekwencji prawnych i społecznych swoich zachowań, ma zaburzony osąd moralny, nie rozumie w pełni zasad współżycia społecznego. Rolę sterującą nad zachowaniem przejmuje sfera popędowa, w dacie czynu nie mógł racjonalnie ocenić sytuacji, skorygować zachowania lub wycofać się z agresji. Jego zachowanie determinowane było organiczną patologią OUN. (107v)

Na rozprawie (k.364v-366v) biegli wskazali, zmiany stwierdzone u oskarżonego są nasilone, bo jego zachowanie było agresywne, nieracjonalne, impulsywne i nieadekwatne. Podobnie samo wtargnięcie do ciągnika to impulsywne atak, brak hamowania. Zaburzenia poznawcze to więcej niż zaburzenia osobowości oskarżonego zaburzenia są zbyt głębokie by rozpoznać pełną poczytalność. (k.365).

W odniesieniu do wskazań społecznych (k.365v) stwierdzili, że wiele osób nie jest leczonych i nie doznają dezorganizacji, gospodarstwo lepiej lub gorzej może być przez nich prowadzone, nie jest to skomplikowana czynność. Działanie oskarżonego było przy tym impulsywne, a prowadzenie gospodarstwa było możliwe wobec jego prowadzenia od dwana

Według opinii psychologa (k.366) oskarżonego cechuje myślenie konkretno obrazowe co oznacza, że można pracować w gospodarstwie chodzić do sklepu jak 12 latek, prowadzenie gospodarstwo jest wyuczone a uszkodzone są u niego funkcje neuro-psychologiczne – pamięć uwaga, zdolność samokontroli, zachowania emocjonalne. Zaburzenia

pamięci, impulsywność, funkcje uwagi, rozumienia treści świadczą o poważnych zaburzeniach i ograniczonej poczytalności.

W opinii drugiego zespołu biegłych (Koperta k.321) wskazano, że oskarżony jest uzależniony od alkoholu – wskazują na to upicia z niepamięcią, klinował, picie samotne, kupowanie najtańszych trunki. Biegli potwierdzili istnienie zaburzeń osobowości i łagodnych zaburzeń poznawczych, ale jednocześnie wskazali, że brak jest podstaw do stwierdzenia ograniczonej poczytalności

Sprawność umysłowa oskarżonego na pograniczu upośledzenia umysłowego z przewagą wyniku skali bezsłownej nad skalą słowną oznacza, zmiany organiczne są u niego niewielkie.

Oskarżonego cechuje ubóstwo intelektualne i prymitywizm postawy życiowej, jest bezkrytyczny wobec swojego zachowania i postawy, nie analizuje motywów swojego zachowania i traktuje je jako słuszne.

Jednocześnie samodzielnie prowadzi gospodarstwo rolne, jest zdolny do załatwiania spraw urzędowych, ma prawidłową orientację w swojej sytuacji materialnej, rodzinnej prawnej, nie ma wobec tego społecznego kryterium upośledzenia (nie radzenia sobie na co dzień) i otępienia.

Zmiany organiczne nie są aż tak znaczne. Gdyby było ograniczona poczytalność musiałaby też zachodzić poważna dezorganizacja funkcjonowania, a także biegli z drugiego zespołu stwierdzili, że funkcjonuje jako jednostka samodzielna i niezależna. Można się spodziewać, że nasilone zaburzenia powodowałyby opiekę psychiatryczną i hospitalizację, charakteropatiami uniemożliwiałaby prowadzenie gospodarstwa, oskarżony nie byłby w stanie samodzielnie się utrzymać i prowadzić swoich spraw. Nie ma więc charakteropatii ani otępienia co przekładałoby się na codzienne funkcjonowanie. .

Oskarżonego cechuje niski poziom umysłowy a organiczne uszkodzenia mózgu mają drugoplanowe znaczenie kliniczne. Jest uzależniony od alkoholu i bezkrytyczny wobec nałogu. Miał jedynie nieznaczne ograniczenie możliwości pokierowania swoim postępowaniem i zdolność rozpoznania znaczenia swoich czynów.

Odnosząc się na rozprawie do wniosku drugiego zespołu o ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności (k.411v-413) wskazali, że zaburzenia zachowania i dezorganizacja musiałaby być znacznie większe. Gdyby charakteropatia byłaby większa to wiązałoby się to z orzeczeniem niepełnosprawności, miałyby miejsce interwencje pogotowia, policji, odwożenie do szpitala psychiatrycznego. Oskarżony nigdy nie był leczony, nie ma świadczeń i nie ma danych, żeby sobie nie radził w gospodarstwie. Nie jest argumentem, że to nieskomplikowane bo są sprawy podatkowe, urzędowe, dopłaty.

Uwzględnić trzeba było też czynnik wyjściowy – nie wysoki poziom inteligencji i nadużywanie alkoholu. Osoba zaburzona to osoba niezdolna do pracy zarobkowej, spraw urzędowych, regulowania rachunków i racjonalnego dzielenia wydatków. W dniu zdarzenia okoliczności nakładały się ale nie był to wynik zmian organicznych.

Gdyby oskarżony był dotknięty ograniczoną poczytalnością to musiałby gubić się, wskazywać na rzeczy nie istniejące itp. gdyby nie potrafił prowadzić kombajnu, gospodarstwa, wypowiadałby się nie na temat, przerywał innym. Jako osoba konfliktowa dokuczałby innym. Nie miałby obaw przed wymiarem sprawiedliwości bo słusznie zrobił. Nie byłoby możliwości dostosowania zachowania np. na Sali sądowej.

Jak już zaznaczono jedyna różnica sprowadza się do indywidualnej oceny czy zmiany organiczne, zaburzenia poznawcze i łagodne zaburzenia osobowości osiągnęły taki poziom, że poczytalność oskarżonego w chwili czynu była ograniczona w stopniu znacznym czy też nie. Nie ma w tym zakresie jednoznacznych, obiektywnych i mierzalnych kryteriów co potwierdzali biegli, a jest to raczej ocena oparta na własnych przekonaniach.

Tu w obu przypadkach przedstawiono wyznaczniki tej oceny. Sąd podzielił zapatrywanie o ograniczonej w stopniu znacznym poczytalności. Drugi zespół biegłych wskazując na pełną poczytalność odwoływał się do aspektów społecznych o charakterze funkcjonalnym, ale nie obligatoryjnym i nie do końca możliwym do ustalenia w sprawie.

Przekonuje, że w społeczeństwie funkcjonują osoby dotknięte dysfunkcją psychiczną, które nie są leczone. To nie sam stan zdrowia psychicznego oskarżonego decyduje, że jest hospitalizowany psychiatrycznie, jest odwożony do szpitala psychiatrycznego czy też wzywana jest policja. W znacznej mierze zależy to od sposobu reakcji osób trzecich i rodziny, a z faktu braku reakcji nie sposób wysuwać wniosku o zdrowiu psychicznym oskarżonego, w szczególności, gdy ustalono, że oskarżony to osoba skłócona społecznie. Trudno również oceniać brak dezorganizacji życia codziennego. Sąd nie posiada danych na temat tego czy, samodzielnie i jak oskarżony załatwia sprawy urzędowe, podatkowe czy nawet w jaki sposób i z jaką skutecznością prowadzi gospodarstwo rolne. Odnosząc się do zarzutu sformułowanego wobec oskarżonego z art. 245 kk trzeba stwierdzić, że sam tylko brak obawy przed policją nie oznacza pełnej świadomości konsekwencji prawnych. Warto zaznaczyć, że oskarżony był w stanie nietrzeźwości a mowa była jedynie o wezwaniu policji, co powoduje proste skojarzenie „kłopotów” a nie powiązanych z tym dalszych i szczegółowych konsekwencji prawnych. Także zarządzanie swoimi finansami i prowadzenie gospodarstwa nie jest decydujące, skoro nie jest to istota funkcjonowania oskarżonego a raczej jego dodatkowe zajęcie. Oskarżony jest na emeryturze i otrzymuje z tego tytułu świadczenie, a zamieszkuje wraz z żoną. Zatem ten aspekt jego życia nie decyduje o stopniu dezorganizacji w sposób pewny.

Odmienne sąd przyjął, że zdecydowanie bardziej zachowanie agresywne, nieracjonalne, impulsywne i nieadekwatne, w zasadzie nie znajdujące żadnego uzasadnienia faktycznego do tego niepoahamowane, co charakterystyczne było dla każdego z zarzucanych czynów wskazuje na ograniczenie poczytalności w stopniu znacznym jak wskazywał pierwszy zespół biegłych.

Podobnie jako jasne, pełne i nie zawierające sprzeczności należało potraktować opinie lekarza sądowego - opinia lekarskie dot. M. W. i W. K. k. 86, 87, protokół badania sądowo – lekarskiego A. S., k. 40. Biegły posługiwał się dokumentacją medyczną zawierającą opis obiektywnie stwierdzonych obrazów a postawione wnioski nie są dotknięte wadliwością logiczną czy brakiem podstaw nauki medycyny.

Nie było również żadnych powodów by kwestionować wiarygodność dowodów nieosobowych w sprawie jak: dokumentacja medyczna dot. A. S. k. 13-14, protokół oględzin k. 15- 16, protokół przeszukania k. 17-18, dokumentacja medyczna dot. W. K. k. 25-26, Dokumentacja medyczna dot. M. W. k. 31, , protokół badania trzeźwości k. 52, 53, dokumentacja medyczna dot. oskarżonego k. 75, 134-138, dane osobo- poznawcze k. 81, dane o karalności k. 109-110. Nie były one kwestionowane przez strony a jednocześnie brak jest innych okoliczności, które powodowałyby, że należałoby moc dowodową podważyć.

Sąd zważył, co następuje:

Zebrane w sprawie dowody pozwoliły na ustalenie, że C. R. uderzył metalową rurką A. S. (1) powodując u niego obrażenia ciała – w szczególności złamanie kości nosa co powodowało rozstrój zdrowia i naruszenie czynności ciała na okres powyżej 7 dni. Tym samym dopuścił się czynu z art. 157§1kk. Oskarżony w dalszym ciągu groził pokrzywdzonemu, że go uderzy rurką a nawet zabije. Okoliczności sytuacyjne oraz późniejsze zachowania pokrzywdzonego, który w obawie przed oskarżonym bał się wezwać karetkę i zawiadomić policję wskazują, że oskarżony wywołał u pokrzywdzonego przekonanie o możliwości spełnienia groźby. Zatem należało przyjąć, że oskarżony dopuścił się także czynu z art. 190§1kk. Na wyraźne stwierdzenie pokrzywdzonego, że wezwie policję oskarżony w celu udaremnienia tego ponownie zagroził mu zabójstwem także w obecności policjantów. Zatem zachowanie oskarżonego było nakierowane na pokrzywdzonego- świadka by ten odstąpił od zawiadomienia organów ścigania o popełnionych na nim przestępstwach co realizowało znamiona czynu z art. 245kk.

Wobec oskarżonego W. K. (1) i R. W. podjęli interwencję i próba zatrzymania go. Oskarżony by zapobiec temu początkowo groził uderzeniem szczotką, szarpał, a potem przy bezpośredniej próbie założenia mu kajdanek dokonał

wykręcenia kciuka i nadgarstka powodując u obu policjantów rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała, które utrzymywały się do siedmiu dni. Zachowanie takie należało zakwalifikować z art. 224§2 kk w zb. z art. 157§2kk w zw. z art. 11§2kk.

W czasie wszystkich tak przypisanych czynów oskarżony miał ograniczoną w stopniu znacznym zdolność rozpoznania ich znaczenia i pokierowania swoim postępowaniem.

Zachowanie oskarżonego należało mimo tego określić jako popełnione umyślnie z zamiarem bezpośrednim i dużym stopniem winy w granicach ograniczonej poczytalności. Oskarżony choć działając impulsywnie podjął działania nacechowane przemocą a każdorazowo i konsekwentnie realizował swój zamiar. Wobec A. S. (1) sformułował zarzut wrzucenia metalowych przedmiotów w zborze „ za co go uderzył” a wszelki sprzeciw, próbę zawiadomienia policji kwitował groźbą pobicia i zabójstwa. W odniesieniu do interweniujących policjantów podjął szereg kolejnych czynności by uniemożliwić im interwencje stosując kolejne formy przemocy.

Stopień społecznej szkodliwości wszystkich czynów oskarżonego należało określić jako wysoki. Oskarżony godził w zdrowie A. S. (1), a zastraszając go uderzał w jego wolność jak i chciał wpłynąć na prawidłowe funkcjonowanie wymiaru sprawiedliwości. W odniesieniu do funkcjonariuszy policji swoje zachowanie skierował bezpośrednio przeciwko ich zdrowiu a godził też w prawidłowe funkcjonowanie organów państwa. A. S. (1) doznał złamania kości nosa, a jego wolność na tyle została ograniczona, że nie tylko zapewnił oskarżonego że nie wezwie policji, ale faktycznie i w obawie przez zemstą oskarżonego i wobec jego oświadczenia, że pozabija wszystkich odmówił wezwania pogotowia i policji, gdy chciała to zrobić jego żona dostrzegając pogarszający się stan pokrzywdzonego. Obrażenia funkcjonariuszy policji ograniczyły się do czasowej dysfunkcji i utrzymujących się dolegliwości bólowych. W odniesieniu do A. S. (1) chodziło o blisko dwumiesięczne ograniczenie funkcjonowania.

Oskarżony zaatakował A. S. gdy ten wykonywał prace w kombajnie, uczynił to z zaskoczenia bez wyraźnego powodu i nie wskazując go, a uderzył go metalową rurą w środek twarzy. Po tym grodził mu zabójstwem co jawiło się jako szczególnie realne uwzględniając już tylko przed chwilą zrealizowane postępowanie. Odnosił się przy tym do możliwości ponownego uderzenia jako elementu sprawiedliwościowego jak i w celu zaniechania wezwania policji. Także w odniesieniu do interweniujących policjantów, oskarżony wyszedł z kombajnu pozostawiając go włączanego i dążył do konfrontacji najpierw próbując dźgnąć miotłą, szarpiąc jak i wykręcając ręce i palce, co miało miejsce nawet po zastosowaniu wobec niego gazu obojętniającego.

Oskarżony działał z zamiarem bezpośrednim a motywowany był w przypadku A. S. (1) wymierzeniem sprawiedliwości za domniemane przez niego uszkodzenie przez pokrzywdzonego, zastraszaniem pokrzywdzonego i jego rodziny oraz wpływaniem na świadka celem uniknięcia odpowiedzialności. Oskarżony chciał udaremnić czynności podjęte przez uprawnionych funkcjonariuszy policji bez względu na ewentualne następstwa dla ich zdrowia.

Wymierzając kary za poszczególne czyny, karę łączną oraz środki karne sąd wziął w szczególności pod uwagę, że motywacja oskarżonego w żadnym przypadku nie znajdowała żadnego a tym bardziej racjonalnego uzasadnienia. Oskarżony nie mając żadnych powodów i dowodów zarzucił pokrzywdzonemu, że ten wrzucił przedmioty na pole gdzie zbierał zboże i zaatakował go metalową rurką, a potem straszył. Zachowanie oskarżonego było w ogóle nie proporcjonalne do wskazywanego problemu. Chodziło o potencjalną możliwość uszkodzenia kombajnu a oskarżony użył niebezpiecznego narzędzia, którym uderzył w głowę – twarz pokrzywdzonego łamiąc mu kość. Przyjmować trzeba, że takie zachowanie oskarżonego istotnie niesło poważne zagrożenie dla życia a nawet zdrowia pokrzywdzonego. W zależności od sposobu, siły i miejsca uderzenia oskarżony mógł faktycznie zabić pokrzywdzonego a w każdym razie spowodować poważne obrażenia mózgu czy twarzoczaszki. Choć oczywiście w aspekcie łagodzącym potraktować należy, że obrażenia ograniczyły się do obrzęków i zasinień na twarzy i złamania kości nosa, co należy potraktować jako obrażenia niewielkie w odniesieniu do potencjalnych zagrożeń. Oskarżony groził pokrzywdzonemu, także w związku z zapowiedzią poinformowania organów ścigania zabójstwem powodując wyjątkowo duże poczucie zagrożenia i bezradności wobec sprawcy, który już powodując obrażenia, grozi ponownym ciosem stojąc z niebezpiecznym narzędziem w ręce, którego już raz użył.



W odniesieniu do R. W. i W. K. (1) oskarżony próbował zadać uderzenia miotłą z drewnianym trzonkiem co też stwarzało zagrożenia spowodowania obrażeń od podbiegnięć krwawych aż po złamania, oskarżony w zasadzie skutecznie do czasu uniemożliwił przeprowadzenie czynności a nie cofał się także przed spowodowaniem uszkodzeń ciała by pozbawić policjantów możliwości działania.

Jako okoliczności łagodzące należał potraktować przede wszystkim, że oskarżony nie był dotychczas karany sądownie, prowadził gospodarstwo rolne, jest żonaty wychował dwoje dzieci. Oczywiście redukuje odpowiedzialność karną działania w warunkach ograniczonej poczytalności, choć sąd uznał, że z uwagi na brutalny i szczególnie niebezpieczny sposób działania nie ma podstaw do stosowania nadzwyczajnego złagodzenia kary tak jak i warunkowego zawieszenia wykonania kary łącznej pozbawienia wolności niezależnie od tego, że ta przekroczyła próg pozwalający na warunkowe zawieszenie wykonania kary.

Sąd za czyn z art. 157§1kk orzekł karę roku pozbawienia wolności oraz na podstawie art. 41a§1 kk orzekł zakaz zbliżania się do pokrzywdzonego o kontaktowania się z nim przez okres 10 lat. Irracjonalność zachowania oskarżonego, działanie pod wpływem impulsu i bez hamowania popędu powoduje, że w przypadku wytworzenia znacznego poczucia zagrożenia u pokrzywdzonego konieczne jest zapewnienie jego bezpieczeństwa poprzez gwarancję braku kontaktu z oskarżonym. Dodać trzeba, że nie sposób znaleźć racjonalnego powodu działania oskarżonego. Nie pozostawał on w sporze z pokrzywdzonym, którego teść jedynie w przeszłości zwracał uwagę oskarżonego nie niestosowność zachowania. Na podstawie art. 46§1kk wobec złożonego wniosku sąd orzekł od oskarżonego na rzecz pokrzywdzonego zadośćuczynienie za doznaną krzywdę w wysokości 4000zł. Uwzględnić przy tym należało tak dolegliwości bólowe ale też czasokres zakłócenia normalnego funkcjonowania – tu blisko dwumiesięczny.

Za czyn z art. 190§1kk sąd orzekł karę 4 miesięcy pozbawienia wolności. Podkreślać trzeba, że oskarżony groził czynem ostatecznym. W przypadku czynu z art. 245 kk Sąd orzekł karę 6 miesięcy pozbawienia wolności, co uwzględnia rodzaj kierowanych gróźb, ale także liczbę zagrożonych dóbr, gdzie oskarżony bezpośrednio chciał pozbawić wymiar sprawiedliwości możliwości ustalenia prawdy obiektywnej.

W odniesieniu do czynu z art. 224§2kk w zb. z art. 157§2kk, gdzie sąd orzekł karę 6 miesięcy pozbawienia wolności uwzględnić trzeba było ponadto ilość pokrzywdzonych, brak respektu przed przedstawicielami organów ochrony porządku prawnego i bezpośrednie godzenie w ich zdrowie. Choć jest to typowe i objęte ryzykiem zawodowym to jednak trudno oczekiwać by policjanci przy podejmowanych czynnościach musieli stale liczyć się z brakiem podporządkowania i zagrożeniem zdrowia lub życia w sytuacjach zwykłych interwencji lub czynności zatrzymania celem przeprowadzenia postępowania w sprawie. Również tu uwzględniając następstwa czynu a przede wszystkim utrzymujące się dolegliwości bólowe, wreszcie uczucie naruszenia godności na podstawie art.46§1kk sąd zasądził zadośćuczynienia w kwotach po 600zł.

Sąd wymierzył karę łączną roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności uwzględniając odrębność - w zasadzie dwóch zdarzeń, zbieżną odległość czasową, ale także ilość pokrzywdzonych oraz zaatakowanych dóbr prawnych, czy wreszcie fakt popełnienia czterech różnych przestępstw. Brutalizacja działania, bezrefleksyjność, brak racjonalnego powodu, posługiwanie się niebezpiecznym narzędziem jak i głębokie następstwa w psychice A. S. spowodowały, że sąd uznał, że nie ma pewności co do pozytywnej prognozy na przyszłość i konieczne jest wykonanie kary pozbawienia wolności, która przy ustalonych ograniczeniach psychicznych oskarżonego pozwoli na jednoznaczne zasygnalizowanie oskarżonemu konieczności ponoszenia odpowiedzialności za przestępstwa i jako jedyne pozwoli na osiągnięcie celu zapobiegawczego i wychowawczego. Nieodzwonne jest także kształtowanie świadomości prawnej społeczeństwa, gdzie zachowanie oskarżonego szczególnie nieproporcjonalne do zgłaszanego powodu nie może znaleźć żadnej akceptacji w społeczeństwie. Jak wskazywali biegli wobec oskarżonego nie ma potrzeby stosowania środków zabezpieczających, jego schorzenia nie podlegają leczeniu innemu niż objawowe, ale psychoterapia może prowadzić przede wszystkim do redukcji negatywnych zachowań sąd orzekł także terapeutyczny system wykonania kary.

Na podstawie art. 63§1 i 5 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności sąd zaliczył okres dotychczasowego tymczasowego aresztowania.

Wobec orzeczenia w stosunku do oskarżonego kary pozbawienia wolności i w sytuacji uzyskiwania przez niego wyłącznie świadczenia emerytalnego w kwocie 700zł sąd zwolnił oskarżonego od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.